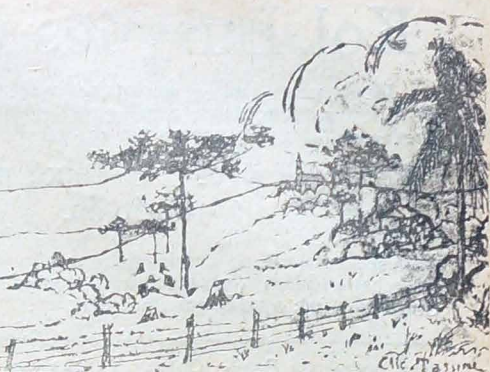




LUD



Organ Spółki Wydawniczej

KURYTYBA, DNIA 20 KWIETNIA 1927

Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VIII.

Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Beben

Nr. 28

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Nieco o zjeździe Polaków z zagranicy w Warszawie.

(Ciąg dalszy)

Zuchwałe i bezczelne te występy lewicy w Buffalo świadczą, że czuje ona za sobą opiekę i poparcie kół lewicowych w Warszawie, w których ręce dostało się kierownictwo zjazdu w Warszawie. Na zuchwałe pretenzje różnych małych związków i instytucji lewicowych słusznie odpowiada Dziennik Zjednoczenia:

»Przy podziale mandatów Rada Naczelna w Niemczech naprzykład, uwzględniła przede wszystkim silniejsze tam organizacje polskie, a nasi lewicowcy chcieli na Zjeździe w Buffalo uwzględnienia organizacji najsłabszych. Przecież nawet cenzor Związku polskiego Syniewski domagał się, aby jakiś tam tuzinkowy Związek Młodzieży był postawiony na równi ze Związkiem Narodowo Polskim w ten sposób, że jeden i drugi miał otrzymać po jednym mandacie.

Ładny to cenzor. Takiego postępowania swojej organizacji przez najwyższego urzędnika jeszcze nie widzieliśmy. Polacy w Niemczech świecą przykładem dla Polaków w Ameryce. Tam z silnymi organizacjami się liczą, a tu z słabymi, a silne chciałoby zsunąć na szary koniec.

Naprzykład Zjednoczenie Polsko Rzymsko-Katolickie liczące około 200 tysięcy członków, zdaniem lewicy naszej, ma być traktowane na równi z jakimś tam skąpczym «uniwersyteckim ludowym», mieszczańskim w jednej osobie dr. Koniuszewskiego i dającym 5 czy 6 wykładów rocznie dla nielicznych, przypadkowych słuchaczy.

Toć sam Wydział Pomocy Naukowej w Zjednoczeniu więcej robi pod względem oświaty w jednym miesiącu, jak wszystkie «uniwersytety ludowe» razem wzięte w całym roku. Czas już to zrozumieć i odpowiednio się zachowywać wobec nadających a nie nieznających «wielkości» lewicowych.

ZAPATRYWANIA GAZET POLSKICH W KRAJU NA ZJAZD I NA ARANŻERÓW TEGO ZJAZDU.

W warszawskiej «Rzeczypospolitej» czytamy:

»Niedawno poruszyliśmy na tem miejscu sprawę mającego się odbyć w tym roku zjazdu Polaków, zamieszkujących poza granicami Polski. Zwracaliśmy wówczas uwagę kół politycznych narodowych i całego społeczeństwa na szczególniejsze zabiegi i wzbudzającą podejrzliwość troskliwość jakie rozciąga dokoła tego zjazdu masoneria i socjalizm polski. W uzupełnieniu tego przychodzi nam powrócić obecnie do poruszonego wówczas przedmiotu, w przeświadczeniu, że zainteresuje on żywo opinię publiczną w kraju i poza krajem tudzież na wychoździe.

Inicjatywę do zjazdu dały Związek Obrony Kresów Zachodnich, Towarzystwo Emigracyjne i Towarzystwo im. Adama Mickiewicza. Nie uczynimy organizacjom tym żadnej krzywdy, jeżeli otwarcie powiemy, że przeważają w nich wpływy radykalne, przechylające się ku lewicy. Ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich sprawa przedstawia się naprzykład, tak, że chociaż członkami tego towarzystwa są ludzie bardzo umiarkowanych przekonań, to przecież zarząd spoczywa w rękach ludzi nieco odmiennego autoramentu. Podobnie jest z dwoma innymi towarzystwami. Ale nawet gdyby było inaczej, to pozostanie faktem, że organizacje te są raczej firmą, poza którą ukrywa się ktoś trzeci, o wyrażenem obliczu lewicowem, masoniśko-socjalistycznym. Temu się nie da zaprzeczyć, sądząc chociażby z faktu szczególniejszego zainteresowania się sprawą zjazdu prasy o barwie radykalnej, sanacyjnej, socjalistycznej, czy masoniśkiej. Prym pod tym względem wiedzie naprzykład, «Epoka».

C. d. n.

mają być zwrócone ulokowane w powyższy sposób oszczędności wszystkim depozytariuszom.

ROZSTRZYGNIECIE SPRAWY SZKOLNEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Genewa, 12-go marca. — Sprawa szkolna na Radzie Ligi została rozstrzygnięta. Teza polska, że dzieci, eo do których przy zapisie do szkół zgłoszono język polski, jako ojczysty, nie mogą być przyjęte do szkół niemieckich, została bez zastrzeżeń zatwierdzona. Co do innych kategorii dzieci Rada Ligi postanowiła, aby na życzenie polskich władz szkolnych podlegały one egzaminowi z języka niemieckiego przez neutralnych rzeczoznawców w celu stwierdzenia, czy będą w stanie rozumieć naukę niemiecką; przy wyniku ujemnym będą przekazywane do szkół polskich. Stan dotychczasowy w szkolnictwie pozostanie bez zmiany do początku nowego roku szkolnego.

CZYTELNIKU!

Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę. Sobie tem nie pomożesz. A gazetę swęj szkodzisz.

Z Brazylii.

Kurytyba.

KSIĄDZ FERDYNAND TADDEI ze zgromadzenia Księży Misjonarzy prowincji brazylijskiej, dyrektor kurytybskiego seminarium archidiecezjalnego, został zamianowany biskupem w Jacaréinho na północy Parany. Czciogodnemu Nominatowi a dobremu naszemu znajomemu przesyła redakcja «Ludu» serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego w ciężkiej pracy utwierdzenia i rozwoju tej nowej diecezji. Biskupstwa brazylijskie to nie europejskie kilkowiekowe dyceje — to pole pracy ciężkiej i żmudnej na którym przedewszystkiem brak pracowników — kapłanów. W pokonywaniu tych wielkich trudności życzymy ks. rektorowi Taddemu zdrowia, a w pozyskiwaniu robotników do winnicy Pańskiej — powodzenia.

TUTEJSZA GAZETA «REPUBLICA» z 8-go kwietnia zaznacza, że dziennik «O Dia», odkąd przeszedł w ręce redaktora Julio Cesar Hauer, upada coraz więcej i uraga wszelkiej moralności dziennikarskiej; dziennikarza tego sprowadził Dawid Carneiro. Z furją napada «O Dia» na rząd parański, na jego prace i dzieła dobroczynne i w tej walce dochodzi do obłądki, nie zna już żadnej miary, a wyrażen dobiera wprost wstrętnych.

KOMUNISCI POLACY zostają na żądzie bolszewików rejsyjskich, uwijają się po Brazylii — to nie ulega już najmniejszej wątpliwości. Nadastano nam dziennik rioski «A Manhã» z 5-go kwietnia a w nim napastliwy i bezczelny artykuł na prasę polską w Brazylii pod tytułem: «Não, senhores da imprensa local! Não violamos o tumulo de

Niemeyer por uma torpe exploração política!» — Stękiem obelg obypuje nas autor, że jesteśmy «os imponentissimos crelinos» da defesa de Bernardes... że «imprensa polaca... infamissima, pharisaica, impudente e purria... a imprensa que applaudiu todas as miserias, todas as villanias... imprensa sempre cynica e defensora» systematica de todos os governos....

Informacji w sprawie prasy polskiej mogli redakcji «A Manhã» udzielić tylko polacy, choć informacje te odnośnie do sprawy Niemeyer'a są nieprawdziwe, bo w tej sprawie się jeszcze nie wypowiedzieliśmy. Naturalnie, za rewolucją i rewolucjonistami w Brazylii nigdy nie byliśmy ani nie będziemy; kto naszych kolonistów zabija, łupi ich i okrada, tego zawsze właściwem nazwiskiem piętnować będziemy; tak samo będziemy ostrzegali i ostrzegamy naszych kolonistów-rodaków przed tymi co się włóczą po kolonjach, nie sięją ani orzą a ludziom obiecuja raj bolszewicki na świecie, a nie brak takich przewrotnych i komunizmem zarażonych rodaków w Rio Grande Sul, a i w Kurytybie przewrocili już niektórym w głowach ci bolszewicy wysłańcy.

Oświata poleca obecnie dwa obrazy: ks. Skorupka pod Warszawą i Matkę Boską Częstochowską królowę Korony Polskiej. W każdym towarzystwie i w każdej szkole powinno się znajdować te dwa obrazy. Niestety, w tylu towarzystwach naszych mamy gołe ściany; ani jednego obrazu na ścianie tam nie zobaczysz, tak, że nie wiesz z góry do jakiego towarzystwa wszedłeś; nie znajdziesz również we wielu towarzystwach szafy na książki, a biblioteki ani śladu, zato wszędzie mamy bufetki, półki z wozorowo i porządku ustawionemi bufetkami. I we wielkiej części ma się te naczynia, bufelczyny, z których «trabi» i zakrapia się naród, nie cofając się przed żadnymi wydatkami na trunki. Mój Boże! kiedyż i czy nastanie ten czas, że do większej części wrócą książki niż bufetki? Obecnie można i biblioteczki zakupić i obrazy do stowarzyszeń. Nof zobaczemy czy się ockną nasze towarzystwa i podniosą na wyższy poziom. Nie zapaliły wiele towarzystw biblioteki wędrowne «Oświaty» — może p. profesor Lech będzie szczęśliwszy ze swoimi bibliotekami.

Parana.

CATANDUVA pod Araukarją. Niejaki Przybyła Stanisław młody kolonista z Matto Dentro, pokłócił się o cenę konia w pierwszych dniach marca z Józefem Pianowskim, poważnym i szanowanym ogólnie prezesem towarzystwa z Matto Dentro. Od słów przyszło do sporu, w końcu z nożem w ręku rzucił się Przybyła na Pianowskiego przed mlynem Woźniaka i skaleczył go. Pianowski, chcąc uniknąć dalszej walki odjechał do domu, lecz zawzięty Przybyła popędził za nim i powtórnie wszczął z nim bitkę, dopadł klonycy i ciężko zra-

„Oświata“

na na sprzedaż:

1. Obraz — **Matki Boskiej Częstochowskiej** nadający się dla domów rodzinnych, szkół i towarzystw. Rozmiar 52X42 po 24.

2) **W obronie Warszawy**, obraz przedstawiający pochód obrońców Ojczyzny z Księdzem Skorupką na czele, który zginął w bitwie z bolszewikami bohaterką śmiałą dnia 14 sierpnia 1920 r. Rozmiar 57X37, po 44.

Obydwa te obrazy powinny znajdować się w każdym towarzystwie i w szkole polskiej, a nadto w każdym domu szerszego Polaka.

Oświata — Kurytyba, Caixa postal 155.

nit w głowę i bok Pianowskiego, tak że tenże spadł z wozu; już leżącego na ziemi bit zewierzony Przybyła dalej, aż do utraty przytomności i w końcu został bit. Dopiero nazajutrz lifościwi ludzie sprowadzili Pianowskiego ciągle nieprzytomnego do domu; zawołano lekarza i księdza Komandra; chory przemówił, ale popadał ciągle w omdlenie i częściowo stracił mowę. Okrutny napastnik Przybyła oczekuje teraz zaszłonej kary.

Rio de Janeiro.

NARESZCIE SKOŃCZYŁA SIĘ REWOLUCJA w Brazylii. Ostatni rewolucjonista z kolumny Prestesa, przeszedł z Matto Grosso przez granicę do Paragwaju i złożył broń. Byli to oficerowie Siqueira Campos, Djalma Dutra, Alberto Costa, Andrea Correa i 10 żołnierzy. Siqueira Campos oświadczył, że obecnie rewolucja już niema racji w Brazylii, a właściwie wyparto rewolucjonistów z Brazylii. Skończyły się więc rabunki i mordy, niszczenie dcbtyku, marnowanie koni i mułów i przeszkadzanie ludności w pracy. Część prasy do dziś dnia uważa jeszcze tych złodzieji i bandytów za bohaterów, gdy tymczasem byli to zwykli łupieżcy, gwalciciele kobiet i zatrącenicy, którzy krajowi wyrządzili wprost nieobliczalne szkody. Wszystko, co ze sobą przynieśli, co na sobie mieli, to pochodzi z kradzieży; nawet marne łodzie do przeprawy przez rzeki pokradli ubogim rybakom. Nikt ich nie pragnął, ani nikt ich o żadne wywołanie nie prosił w tych stanach, przez które łupiąc i rabując jechali. Wobec wielkich przestrzeni i samochwalstwa tych tanich bohaterów. Prestes i inne samochwałki rewolucyjne mówią o zwyciężach politycznych, tymczasem doręcznik Franklin dowódca bahijczyków powiada, że ani jednego żołnierza w pościgu za Prestesem nie stracił, bo ten stale umykał i nigdy bitwy nie przyjmował dopóki nie dopadł granicy boliwijskiej. I w końcu tylko w znieszczenie uwierzyć trzeba, bo to było rzeczywistością z tego wszystkiego.

BLOK STANÓW PÓŁNOCNICH Brazylii przeciw stanom południowym tworzy się powoli lecz stale. Obecnie objędzia stolicę stanów północnych senator bahijski Pedro Lago, największy rzecznik tego bloku razem z in-

Wiadomości z polski.

SPRAWA WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH NASZYCH WYCHODZCÓW.

Warszawa, 10-go marca. — Rada ministrów aprobowała dekret prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie dolarowych wkładek oszczędnościowych zdeponowanych w Polskiej Pocztowej Kasie Oszczędności za pośrednictwem urzędów polskich.

Na mocy dekretu wkładki zwaloryzowane będą w złotej walucie polskiej z zastrzeżeniem jednak, że te oszczędności pozostaną nadal w Pocztowej

Kasie Oszczędności. Przedtem dolary zamienione były na marki wskutek dewaluacji której depozytariusze utracili wszystko.

Waloryzacja na mocy dekretu prezydenta nastąpi na podstawie sumy w dolarach. Do zdeponowanych oszczędności dołączony będzie również 3 procent 1-go maja 1924 do 1-go listopada 1926 roku. Wszyscy więc którzy posiadają swoje wkładki dolarowe w Pocztowej Kasie Oszczędności otrzymają zwrot pełnej sumy. Począwszy od 1-go maja 1928 roku odbędzie się co pół roku losowanie które rozstrzygnie ktoż depozytariusze mają otrzymać zwrot swoich wkładek. Do dnia 1-go listopada 1942 roku

Kol. Eurydes Cunha

Jedyna polska kolonia posiadająca wszystkie zalety. — Bliższość rynku zbytu, dobre ziemie i zdrowy klimat, powinna zainteresować każdego kto poszukuje ziemi. — Po informacje pisać do

Pedro Nowacki — Caixa postal 204, Curitiba,

Osobiście zgłaszać się codziennie przy ulicy 1-ro de Março, róg Marechal Deodoro (na przeciwnym rogu Banku Pelotense) lub Graciosa N 90; tramwajem Bacachery.

nymi politykami Bahji. Obecny prezydent Waszyngton Luis o chciał powstrzymać ten separatyzm północny przez objazd stanów północnych przed objęciem władzy, mimo to myśl ta kiełkuje dalej na północy.

Rio, 14-go kwietnia. — W powrocie z Buenos Aires z Argentyny, znajduje się znówu między nami p. Stanisław Gawroński dyrektor polskiego Urzędu Emigracyjnego z Warszawy, który w szczególnej misji emigracyjnej przebywa w południowej Ameryce. P. Gawroński wyjeżdża dzisiaj do Bello Horizonte do Minas Geraes, skąd wnet powróci, by wyjechać do Europy.

Rio Grande do Sul PORTO ALEGRE, 13-go kwietnia. — Przybyło tu 138 emigrantów polskich, którzy udają się do wnętrza stanu.

Ze swiata.

Włochy.

Rozbójnictwo i bandytyzm tąpi bezlitośnie Mussolini. Dnia 6-go kwietnia pojmano na wyspie Sycylii, słynnej z bandytyzmu, aż 400 członków tak zwanej «Maffii» t.j. szajki bandyckiej. Wogóle, tylko na wyspie Sycylii pohwycono w tym roku już 750 bandytów. Wnet całe Włochy zostaną oczyszczone z tej wiekowej plagi dzięki żelaznej energii samowładcy Włoch Mussoliniego.

Albanja.

Monsenhor Giovanni Battista della Pietra został zamianowany delegatem apostolskim dla Albanji i dnia 22-go marca wyjechał do Tirany. Równocześnie upomniał Ojciec św. duchowieństwo katolickie w Albanji, by nie występowało tak stanowczo przeciw prezydentowi Albanji Zogruł Begowi, (który jest muzułmaninem).

Niemcy.

NIEMIEC OSTRZEGA PRZED BIAŁEM NIEBEZPIECZEŃSTWEM.

BRUKSELA, BELGJA. — Profesor Teodor Lessing, niemiecki filozof, dowodził podczas zjazdu uczonych narodów, że świat stoi dzisiaj wobec «błędnego niebezpieczeństwa». — Olbrzymi wzrost białej rasy w ostatnim stuleciu z jednej szóstej zaludnienia kuli ziemskiej do jednej trzeciej uzasadnia to niebezpieczeństwo. Senegalezcy podnieśli hasło «Afryka dla Afrykanów».

St. Zjednoczone TYSIĄC OSÓB GINIE ROCZNIE W NOWYM JORKU OD AUTOMOBILI.

Wskutek wypadków samochodowych utraciło życie w roku 1926 w Nowym Jorku 988 osób, w Chicago 622, w De-

Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI Były asystent klinik europejskich. Lekarz i operator.

Kurytyba - Rua S. Francisco N.25 Leczy podług najnowszych sposobów. Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chorych zaniepokojonych przynajmniej na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczenia promieniami Roentgenowskimi. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI

Wskutek wypadków samochodowych utraciło życie w roku 1926 w Nowym Jorku 988 osób, w Chicago 622, w De-

Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI Były asystent klinik europejskich. Lekarz i operator.

Kurytyba - Rua S. Francisco N.25 Leczy podług najnowszych sposobów. Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chorych zaniepokojonych przynajmniej na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczenia promieniami Roentgenowskimi. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI

Wskutek wypadków samochodowych utraciło życie w roku 1926 w Nowym Jorku 988 osób, w Chicago 622, w De-

Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI Były asystent klinik europejskich. Lekarz i operator.

Wielka uroczystość poświęcenia szkoły w Abranczes.

W niedzielę przewodniła, 24 kwietnia odprawił Najprzewiel. Ks. Arcybiskup Dom Joao Braga mszę świętą o 10-ej godzinie w kościele parafjalnym w Abranczes a następnie poświęcił nową szkołę.

Przy tej sposobności odbyła się loteria fantowa i licytacja (leilão) na spłatę długów zbudowanej szkoły. Spożyte będzie można dobre szarasko a pokrzepić się wyborowem piwem.

Wszystkich Rodaków z pobliskich kolonij zaprasza na tę uroczystość.

Komitet.

troit, siedzibie największej fabryki samochodów Forda, 325.

Chile.

Biskupi chilijscy wydali orędzie pasterskie do wiernych, w których proszą o płacenie pewnej rocznej kwoty dla podtrzymania obrzędów kościoła katolickiego w kraju, ponieważ nastąpił rozdział kościoła od państwa.

Włochy.

TRYUMFALNY POWRÓT KRZYŻA ŚW. DO UNIwersYTETU W PIZIE.

W arcybiskupim pałacu Pizy odbyła się podniosła ceremonia poświęcenia krzyży, które na podstawie jedynomyślnej uchwały Senatu uniwersyteckiego, oraz słuchaczy powracają triumfalnie w aule uniwersytetu. Kard. Maffi, arcybiskup Pizy, po odprawieniu modłów, poświęcił krzyże, a po Magnificat udzielił błogosławieństwa pasterskiego zebranym profesorem, osobistościom i studentom i powierzył krzyże opiece senatu, uniwersytetu i młodzieży.

Telegramy z Polski

Berlin, 7-go kwietnia, (Telunion). — W tutejszych kołach politycznych zapanowało znowu zniechęcenie a nawet wprost zaniepokojenie z powodu stanowiska jakie zajęła Polska, gdyż przesładuje dalej Niemców. Polskie zarządy kopalni na Górnym Śląsku wydalły niemieckich robotników, ponieważ nie chcieli wziąć udziału w demonstracjach przeciw Niemcom, a obecnie mimo uchwał Ligi Narodów przesładuje się niemieckich rodziców za to, że posyłają swe dzieci do szkół niemieckich.

(Przyp. Red. Piłsudski jak i rząd jego, zasadniczo nie był nigdy źle usposobiony przeciw Niemcom; obecnie jednak zaciekłość pruska na pograniczu tak wzrosła, że się nawet ten rząd zdecydował na postępowanie stanowcze i okazało się, że Polska może żyć i istnieć bez wszelkich stosunków handlowych z Niemcami.)

Warszawa, 12-go kwietnia (Radio) — Pisarz francu-

Grypa w Hiszpanji.

Według ostatnich telegramów zaczęła znowu grozić grypa w Hiszpanji. Lekarze starali się pilnie, aby jej zapobiedz i nie dopuścić do rozszerzenia się jej. Każdy powinien starać się o to, by zawsze była w domu Phenaspiryna Bayer.

Przy zazięczeniu się, lub jalejkolwiek innej chorobie musi się zająć 2 pigułki Phenaspiryny Bayer, następnie gorącej herbaty. Jest to najlepszy i najskuteczniejszy sposób leczenia kataru, zazięczenia i GORZ.

ski Henry de Jouvenel, ogłasza w gazecie «Dzień Polski» artykuł, w którym twierdzi, że poczucie europejskiej jedności między narodami spotyka najzacieplejszych przeciwników wśród skrajnych narodowców. Wobec takiego stanu rzeczy — twierdzi Jouvenel — narody europejskie w razie wojny zostaną skazane na wspólną klęskę, o ile wspólnymi wysiłkami nie uda się wzmocnić i utwierdzić pokoju. Zwołanie przez Ligę Narodów konferencji gospodarczej, uważa ten pisarz francuski za zwycięstwo idei jedności narodów w Europie.

Berlin, 12-go kwietnia. — Telegramy donoszą z Kowna, że rząd na Litwie rozwiął sejm, ponieważ posłowie uchwalili niezaufanie obecnemu rządowi litewskiemu, choć go poprzednio uznali.

Berlin, 13-go kwietnia. — Rząd polski wysłał notę z protestem do rządu niemieckiego przeciwko filmowi (obrazom ruchomym) niemieckiemu pod tytułem «ziemia ukrzyżowana» a którego akcja odgrywa się na polskim Górnym Śląsku. Film ten wyświetlano po synemaach w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach z wielkimi powodzeniem. Rzeźmianawcy niemieccy uważają ten film za wartościowy jedynie pod względem historycznym. Polska jednak uważa go za obraźliwy dla swego honoru.

Kowno, 13-go kwietnia. — Na wczorajszym posiedzeniu sejmku litewskiego przyszło do strasznej wrzawy z okazji rozpraw zawieszenia nieetykalności poselskiej dla jednego z posłów zawiązanego w spisek przeciw obecnemu rządowi. Ze względu na straszny zgłęb i niemożliwość pogodzenia rozkładających posłów, prezydent Rzeczypospolitej rozwiązał sejm litewski.

Genewa, 5-go kwietnia. — Pod przewodnictwem Ligi Narodów odbywa się tu konferencja przeciw podatkowi z kapitałów. Obecnie bierze udział w konferencji i Ameryka północna, nadto 8 państw, w s r ó d nich i Polska. Na czterech posiedzeniach ma zostać rozstrzygnięte pytanie, czy kapitały pochodzące z jakiegokolwiek państwa mają być opodatkowane w kraju pochodzenia, czy także i w kraju w którym się niemi pracuje. Konferencja stoi na stanowisku, że kapitałów nie powinno się opodatkowywać podwójnie.

Warszawa, 14-go kwietnia. — Dzisiaj popołudniu został zaszytetywanym prezydent (burmistrz) miasta Łodzi. Powody tej zbrodni są jeszcze nieznanne.

Berlin, 14-go kwietnia. — Według ostatnich wiadomości nadeszłych z Litwy, miało przyjść w tym kraju do poważnych wypadków spowodowanych przez dekret rządowy rozwiązujący sejm. W Berlinie opowiadali nawet, że rząd wogóle ustąpił a została zaprowadzona dyktatura wojskowa.

London, 14-go kwietnia. — Wiadomości nadchodzące z Litwy są bardzo przeczące, skoro dekretem prezydenta rozwiązano sejm. Opowiadają nawet, że w Kownie miała wybuchnąć rewolucja a rząd miał zostać pozbawiony władzy.

Ryga 14-go kwietnia. — («Correio da Manhã»). Według wiadomości z pewnego źródła, rządu Francji, Anglii i Włoch zaniepokojone wypadkami w państwach bałtyckich, wysłały wspólną notę do Kowna stolicy Litwy. W nocie tej powyższe trzy państwa nalegają na Litwę, by starała się załatwić swe zatargi z Polską. Według tychsamych wiadomości, Litwa odpowiadała natychmiast, oświadczając, że te trzy państwa powinny najpierw uznać prawo Litwy do miasta Wilna i

że ten warunek może być wstępem do nawiązania zwykłych stosunków między dwoma narodami (polskim i litewskim).

Warszawa, 15-go kwietnia. — Ogólnie przypuszczają, że komuniści są sprawcami zbrodni, popełnionej na burmi-

strzu miasta Łodzi. Opisując tę zbrodnię zamordowania burmistrza, oburza się cała prasa przeciw komunistycznym zbrodniarzom i domaga się energicznych środków na zwalczanie agitacji komunistycznej.



Dziadek.

Dawniej w młodości był człowiekiem pełnym elegancji, wesolym, dumnym i wybrednym w jedzeniu i w pićiu a zwłaszcza wina... Dziś po różnych przeżyciach, czuje się chorym, cierpi na reumatyzm i nawet już dwa razy miał upływ krwi. Bardzo cierpiał z tego powodu, lecz obecnie śmieje się już ze wszystkiego, bo

CAFASPIRINA

usunęła mu wszelkie boleści zwłaszcza przewodów moczowych i upływy krwi prawie już ustają.

NIE SZKODZI ANI NA SERCE ANI NA NERKI.

Znakomitem środkiem jest Cafaspirina przeciw bólowi zębów, uszu, nawrągł, reumatyzmowi, nadmiernemu użyciu alkoholu i t. d. Reguluje obieg krwi i wzmacnia siły.



Przy zakupie nie przyjmuj pojedynczych pastylek pros o tubkę z 20 pastylkami lub o kopertę z 2 pastylkami, lub małą okrągłą porcjękafaspiryny z 1 pastylką.

Caft 112

Cosulich

Società Triestina di Navigazione

Chamadas de Europa

Szyfkarty z Europy

Najlepsza włoska spółka okrętowa wydaje szyfkarty do głównych miast Europy. Ma własne przedstawicielstwo w Rumunji, na Węgrzech, w Polsce, w Jugosławiji, w Czechosłowacji i t. d.

GLÓWNA STACJA OKRĘTÓW MIASTO

TRYEST

NAJBLIŻSZY ODJAZD OKRĘTÓW:

„Sophia
„Belvedere“

26-go Kwietnia
5-go Maja

Wszystkie powyższe wymienione statki mają bardzo dobrą urządzoną trzecią klasę dla podróżnych jak: gabinety, obsługa stołowa, bar, piwo, kąpiel, i inne wszelkie wygody.

Sławne okręty «SATURNIA» i «VULCANIA» są statkami uksusowymi, którymi jadą najwybitniejsi ludzie do Ameryki Południowej i do Europy. Główni agenci na BRAZYLJE

Sociedade Anonima Martinelli

RIO DE JANEIRO — SÃO PAULO — SANTOS.

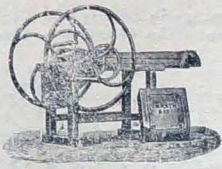
INFORMACJI UDZIELA

João Nociti

CAIXA POSTAL 245 - RUA MARECHAL DEODORO 63 - CURITYBA.

Familje, turyści chcą jechać do Europy, mogą się zgłaszać wprost do firmy JOAO NOCITI który ułatwia wyjazd tamże mogą kupić bilety, jakoteż otrzymać wszelkie informacje co do podróży.

Oryginalne Sieczkarnie bębnowe



Melichar

najtańsze i najlepsze!

Ceny:

THLm: 280\$000
THLv: 320\$000

Poleca

Fernando Hackradt & Cia., Sattig Ltda
CURITYBA, rua 15 de Novembrô 96,



TWO POLSKIE IM. STANISŁAWA WOJCIECHOWSKIEGO W OURO VERDE.

Zaprasza wszystkich rodaków na poświęcenie nowego domu towarzystwa oraz szkoły polskiej które się odbędzie dnia 24-go tego miesiąca, początek o godzinie 11-tej przed południem.

1) Przemowa Fr. Ks. Andrzeja Malinjskiego, 2) Śpiewy dzieci szkolnych, 3) Przemowa profesora, 4) Śpiewy.
Na zakończenie churasco, leilão. Wjeczorem zabawa tańeczna. Upraszają się o liczący udział Rodaków. Dochód przeznaczony na szkołę polską.
Za Zarząd: Prezes **Bernard Gapski**

„Oświata“

AVENIDA JAYME REIS 115 - CURITYBA)

W „Oświacie“ są następujące książki do nabycia:

Wzorowy Sekretarz obejmujący przeszło 300 sposobów pisania listów, stron 371, za 10\$.

Kult piękności i zdrowia. Dr. Wł. Bogatyński, stron 35, cena 1\$.

Księgi pielgrzymstwa polskiego. Adam Mickiewicz, stron 60, cena 1\$.

Z dni grozy w Gorlicach Ks. Bron. Świątkowski, stron 126, cena 2\$.

„Za cenę leżca“ Jerzy Żuławski, stron 224, cena 2\$.

Pierwsze rozmowy religijne z małymi dziećmi. Stefana Marciszewska-Posadzowa, stron 135, cena 2\$.

Elementarz muzyczny. Maria Witkiewiczowa, stron 78, cena 1\$500.

Wskazówki żywienia i pielęgnowania dzieci w pierwszym roku życia. Dr. L. M. Jakubowski, stron 35, cena 1\$.

Dzwony uporne. Karol Dickens, powieść, stron 184, cena 1\$.

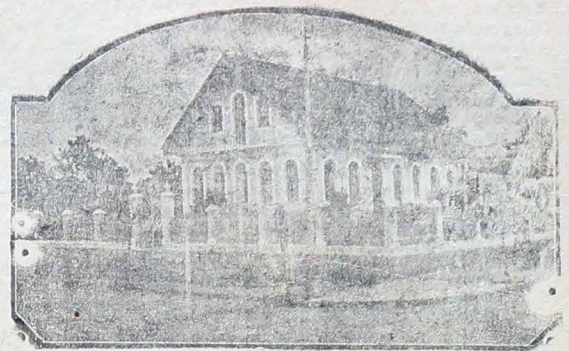
Opowieść wigilijna. Karol Dickens, powieść, stron 100, cena 1\$200.

Ku czci Królowej Jadwigi. Dwa obrazy sceniczne, Barbara Żulińska, stron 70, cena \$800.

Jubileusz czystej Lato miłośnicze. Ks. Wawrzyniec Puchalski, stron 110, cena \$400.

O książce wiernej towarzysze człowieka. Stanisław Lam, stron 51, cena \$600.

Korsarz Powieść. Lord Byron, stron 66, cena 2\$.



Klinika chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Ratcliffe - Telefon N. 418.

Chorych zamieszcowych przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roetzgena (Raió - X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.
Dr. Antoni Rydygier.

Açosmalte



Naczynia z żelaza, lane, emaljowane wewnątrz na szary. Są to jedynne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw;



nierozbijają się, nie pękają, ani nie kruszą się emalja.

Przy gotowaniu nie przypala się tyż ani inne potrawy.

Naczynia te lane z żelaza, emaljowane, są z tego powodu godne polecenia. Że są ekonomiczne, trwałe i higieniczne. Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień, nadają się też dla kolonii, bo są bardzo tanie i trwałe jak jakiekolwiek inne. Są to garnki wewnątrz cynkowane.

Garnki te są do nabycia we wszelkich lepszych sklepach Brazylii.

Fabrykuje te garnki firma:

Industrias Reunidas „ALBA“ S. A. - Rio
Uważajcie na zieloną markę która się znajduje w każdym garnku.

Perekinięzyk. Obrazek z ziemi chełmskiej, Andrzej Powiśny, stron 64, cena \$600.

Beatam Seelus. Zofia Kossak-Szczucka, Historia cudownego obrazu

Kiełbskiego, stron 138, cena 4\$.

Śląsk Cieszyński i jego odrodzenie narodowe. Stanisław Warchoła, stron 70, cena \$800.

Pożoga, wspomnienia z Woły-

AUTOMOBIL DO WYNAJĘCIA

Kto chce się przejechać autem na spacer lub za jakimś interesem niech się zgłosi do **Jana W. Kasperskiego** który go obsłuży swoim autem luksusowym „Hudson“ tani i ku zadowoleniu. Telefon 165 - Autos N. 120 i 1089. **Praca Tiradentes** - obok Banco Brasil - **Carityba.**

Rozmaitości.

KULT KOZEA W SOWIETACH (ROSI).

Organ komunistów włościąskich „Biednota“ z dnia 26-go stycznia donosi:

W Bugaceruchowskim osiedlu, Kałmuckiej obłasti, miejscowa ludność czci kozła, którego wioskowy duchowny również uznał za świętego. Komisja kontrolująca W. K. P. stwierdza, iż kozioł korzysta ze znacznych przywilejów: wchodzi do ludzkich mieszkań, zjada żywność, na co ludność zupełnie nie reaguje dbając o jego nietykliwość. Obecność kozła - opinuje komisja - wpływa nad wyraz ujemnie na normalny bieg kulturalno-oświatowej działalności w danej miejscowości. Miejscowi partyjni pracownicy, obawiając się wrogich wystąpień ludności, nie są w stanie przeciwdziałać kultowi kozła.

WYMIERAJĄCY GATUNEK: BIZONY.

Bizonom amerykańskim przed rokiem 1907 groziła zupełna za-

głada. Ilość ich zmniejszała się z roku na rok i to w sposób tak szybki, że w stanie Alberta (Kanada) wydzielono dla nich specjalne terytorium, około 250 kilometrów kwadratowych aby resztę, marne 709 sztuk uchronić przed ostateczną zagładą. Warunki na tem terytorium okazały się tak pomyślne, że w roku 1925 bujało tam już 12 tysięcy sztuk. Postanowiono więc deportować bizona na północ, na prerje nad rzeką Atabaską. Podobno bizonny znajdują tam warunki jeszcze lepsze.

ZBYT ŁAGODNA PREZYDENTKA.

Prezydentem amerykańskiego stanu Teksas była do niedawna „mama“ Fergusson, która w ciągu swych dwuletnich rządów ułaskawiła 3,177 skazanych na różnej kary za zbrodnie i przestępstwa. Obywatelom stanu Teksas ta łagodna prezydentka w spódnicy wydała się nieco przesadną i obecnie wszystkie sprawy karne odłożono do dnia, w którym wygasną rządy łagodnej „mamy“ Fergusson.

TWO TAD. KOŚCIUSZKI - ŁACZNOŚĆ I ZGODA w Kurrytybio urządzi w sobotę dnia 23-go kwietnia **Zabawę Tańieczną** w sali Związku Polskiego, na którą zaprasza swych członków i Rodaków. Początek o godzinie 8-mej i pół wieczorem.
Sekretarz **Adam Trojan**

— Wiesz pan, jakie skutki mogą wynikać z tego nieposłuszeństwa?
— Tak moje uwolnienie od służby!
— Więc?
— Przyjmuję to uwolnienie! — rzekł pułkownik tonem stanowczym.
— Ależ namyśli się panie pułkowniku!
— Słowa mego nie łamię nigdy!
— Dobrze, więc nasza rozmowa skończona!
Rogers skłonił się i wyszedł.
— Chwilkę jeszcze, panie pułkowniku! — zawołał marszałek.
Ale Rogers nie słyszał już tego. Wyszedł.
Daremnie rozmyślał na tem Rogers, co mogło się stać przez ten czas w Nowym Yorku, że taka zaszła zmiana w usposobieniu szefa władzy względem Izzy.
Wszystko się więc sprzyściło na nią!

Udał się przedewszystkiem do drugiej żony Nordena.
Ale kiedy przybył do jej pałacu, dowiedział się od służby, że Mary wyjechała na nieoznaczony czas i że da znać o sobie dopiero z południowych stanów.
Tymczasem udało mu się wciągnąć do rozmowy woźnicę Mary, od którego — za pomocą sporego napiwku — dowiedział się dziwnych rzeczy:
Mówia, że pani Mary Gould mieszkała w willi z jakimś panem...
Służąca z tej willi słyszała wyraźne kroki i głos mężczyzny w gabinecie pani, ale nie można było wchodzić, dlatego nie mogła się więcej niż dowieść ani dopatrzyć...
Pani Mary była parę tygodni bardzo zmieniona — wesoła — wyglądała całkiem inaczej, jak przedtem —
Potem, mówia, przejechał jakiś pan Wielhorski — czy jak tam. — Polak jakiś — kuczer nawet jechał z nim i z panią do stacji z której pani zawsze jedzie na wieś — do swej willi —
Za parę dni była pani Mary znowu strasznie smutna — nawet niby obłąkana —
Pan Wielhorski potem odjechał a za parę dni wyjechała pani. —
Te i tym podobne wieści dziwną wywołały gmatwaninę myśli w głowie pułkownika Rogersa.
Postanowił ją wyszukać i wiadomo

mie o wszystkim, co zaszło, gdyż mógł ją tymczasem inni policyjny urzędnik przyszedł i wprawic w rozpaczk...

199. Spotkanie.

Antała Jacek ciągle jeszcze był woźnicą u farmera niedaleko Maryville. Raz doznał niespodzianki, Przywołał go za ezem farmer do siebie.
Ledwie Jacek przestąpił próg przedsiionka, kiedy podał się wstecz i patrzył na postać starego pana, który kiwał doń dobrodusnie głową.
— Mój Boże! we śnie to czy na jawie? Toć to mój jasny pan hrabia! Lzy mu trysnęły z oczu.
Słuchał i niby nie dowierzał swoim uszom.
Tak to ten sam dobry łagodny dawnego pana jego!...
— Jedziesz Antała ze mną! Pakuj rzeczy! Z panem twoim już się rozmówiłem; wszystko w porządku. Poszedł upojony radością przygować się do odjazdu.
A tymczasem żona farmera podała hrabiemu karteczkę Izzy.
— Tak, poznaję pismo córki! Dziękuję wam drodzy moi państwo, za opiekę nad moją nieszczęśliwą córką, za ratunek od głodowej śmierci!
— Ach, to przecie czysty obowiązek chrześcijański! — odpowiedzieli farmerowie zakłopotani.
— Nie opowiadała moja Iza nic o swoich losach? — zapytał hrabia.
— Bardzo mało, była nadto zmęczona — rzekła pani. — Mówiła tylko, że szuka za małą dziewczynką. Spieszyła zaś do Maryville, gdyż tam miała się jakaś dziewczynka zdalecz, myślała więc, że to jej dziecie!
Pokazał im petreokil Izzy jeszcze z czasów dziewczyczych.
— Tak, tak, ta sama — mówiła pani — z tem cudnym obliczem, na które nie mogłam się napatrzeć. Na białych poduszkaach leżała jej główka jakby anielska!
Jacek gołw był do podróży.
Hrabia zwrócił się do ozoigodnych farmerów z ostatecznym podziękowaniem i pożegnaniem.

i trzy razy tyle! Te zajęcia i tak ucie kająca przed ważną liczbą nieprzyjaciela, Ghodzi o co innego.
— O cóż?
— Nie będziemy w stanie zatrzymać podziagu! Jedzie jedną turą z M. s do Little Rock.
— To wyrwiemy szyni!
— Nie mamy potrzebnych narzędzi — to jedno, a drugie — kontrola od bywa się co godzinę.
— Już to my zabierzemy im pieniądze! Nie bój się sir! Mam właśnie pomysł. Proszę mi tylko dać pięciu lub sześciu odważnych i zręcznych jeźdźców.
— Z przyjemnością
— Jak się nazywa najbliższa stacja między nami a Little Rock?
— Cold Well. Ale co to panu pomoże kiedy pociąg tam nie staje?
— Już on stanie, nie bój się pan!
— Daje panu ludzi ile pan chce — ale nie rozumie —
— No, to już moja rzecz!
— Jędę z nimi na stację. Reszta przyprowadzisz pan ze sobą i schowasz się z nimi jak najbliższej koło stacji.
— A zwrócisz pan całą swą uwagę na wagon z pieniędzmi.
— Ja zaś postaram się o to, aby ze stacji nie nadeszła im pomoc. Dobrze?
— Dobrze.
W obozie zapanował gorączkowy ruch.
Dowiedziano się, jaki polów ma się odbyć.
Norden i Józef wybrali się z szesćciu jak djabeł śmiały mi kowbojami. Ubrojeni byli znakomicie.
Widać już było budynki stacji Cold Well.
— Zsiadać! — rozkazał Norden. Konie zaprowadzono w zarosła. Słońce zachodziło.
— Ostatnim blaskiem oświecało białą budynki amerykańskiej stacji.
Nie nie zdradzało bliskości napaśtników.
Siedzieli cicho w swych zakątkach. O godzinie dziewiątej Norden dał znak.
— Naprzód!
Jednego towarzysza pozostawili z kołmi. Norden z Józefem i pięciu innymi dostali się na stację.
W urzędzie telegraficznym siedzieli dwóch urzędników.

Jeden pisał przy stole, drugi siedział przy aparacie telegraficznym.
— Józefie, idziesz ze mną!
— Rewolwer swój skierujesz na piszącego, drugiego ja biorę na siebie. Kowboje zostawił w sieni Norden wpał do kancelarji i zmierzzył rewolwer w stronę urzędnika.
— Poddać się, bo życie nie wasze! Ledwie się ruszyli z miejsca, już ich związano, już leżeli na ziemi.
— Na stacji niema pieniędzy — rzekł urzędnik od telegrafu — niema żadnych papierów wartościowych!
— Nie o to chodzi! — rzekł Norden. — Ja stawiam pytania a panowie odpowiadacie.
— Ale czyśta prawda — pod grozą śmierci!
— A więc — jak się ustawia sygnał celem zatrzymania pociągu? Ale prawdę —
— Na pociąg pospieszny który u nas nie staje jest taka rada: u masztu sygnałowego znajdują się dwie czerwone latarnie trzeba je podciągnąć w górę tak aby stanęły obie obok siebie wtedy pociąg stanie!
— Bieda panu jeśli skłamał!
— Zostawiam dwóch chłopów na straży. Reszta idzie ze mną. Prędko! Czas już najwyższy!
Wybiegli...
Zapłonęły czerwone latarnie. Pociąg nadjeżdżał.
Ziemia drżała pod ciężarem szeregów wagonowych.
Lokomotywa w spooczyła przed stacją. Nagle — w tejże chwili wypadły z dzikim okrzykiem ciemne postacie i rzuciły się na wagon pieniędzy.
Miał herb Stanów Zjednoczonych. — Na maszynę! — krzyknął Norden. — Uważać na maszynistę!
W napaśniętym wagonie zawrzało życie. Z okien huknęły strzały rewolwerowe. Kowboje odpowiedzieli również strzałami.
Trwało to parę minut. Odezwały się jęki ranionych, umierających.
Kowboje wpałi na platformę wagonu i starali się wtargnąć do wnętrza wagonu.
Część obrońców padła, reszta broniła się rozpaczliwie.
Norden był jednym z pierwszych, którzy wtargnęli do pełnego dymu wagonu.

nia - z roku 1917-1919, Zofia Kossak Szuczka, oprawa, stron 483, cena 8\$.
Nowa księga Sybillińska. Jan Swoboda, stron 106, cena 2\$.
Legenda. Stanisław Wyspiański, stron 114, cena 2\$200.
Z odległej przeszłości. Władysław Bełza, stron 95, cena \$800.
Wybór poezji. Roman Zmorziński, stron 45, cena \$500.
Z naszej szkoły. Janina Mortkowiczowa, stron 108, cena 2\$.
Pszczółka Maja i jej przygody. Bajka, Marja Kreczowska, oprawa, stron 141, cena \$500.
Dzieciństwo Fuli. Opowiadania, Stefania Waandyzowa, oprawa, stron 134, cena \$500.

Sprawozdanie
 Biura Informacyjnego Związku Polskiego w Kurytybie za miesiąc marzec 1927.

Część administracyjna. W miesiącu marcu wpłynęło 24 korespondencji z prośbą o rozmaitego rodzaju informacje, na które odpowiedziano wyczerpującymi informacjami.

Poszukiwania i zgłoszenia pracy. W tym miesiącu zgłosiło się do Biura Informacyjnego 34 poszukujących pracy. Z tych 18 otrzymało zajęcia za pośrednictwem Biura, 11 zostało wystawionych do São Paulo na plantacje kawy, a reszta przeważnie rzemieślnicy, dla których Biuro nie miało zajęć, więcej się nie zgłosiło. W marcu zgłosiło się trzech pracodawców a z tych tylko jednemu dostarczono robotnika, gdyż dla innych nie było narazie żadnych pracowników. Obecnie ma Biuro do obsadzenia następujące zajęcia: 10 stolarzy, 2 krawców, 2 robotników rolnych w Rio Grande do Sul, około 40 robotników do robót przy budowie kolei, kilka rodzin do robót rolnych na fazendzie i 2 do 3 służących do robót domowych.

Sprawozdanie kasowe. Wpłynęło: Saldo z końcem lutego 113\$120
 Nadeszła z Inowrocławia na koszt informacyjne 10 złotych 10\$000
 Taksy za dostarczone 8 robotników do Komp. Lumber w Três Barras 80\$000

Wydano na znaczki pocztowe i przybory kancelaryjne 10\$800
 Saldo na kwiecień 192\$320
 Sekretarz Biura Informacyjnego.
 Kurytyba, 31-go marca 1927.

Związek Polski w Kurytybie
 Podaje konkurencje na gospodarza Związku. Konkurenci powinni złożyć swoje oferty do 30-go kwietnia b. r. na ręce prezesa Związku. Oferty powinny być zapieczętowane w kopercie.
 2-gi sekretarz Adam Trojan

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w "Ludzie".

Instytut Handlowy
 Prof. Eljasa Metynowskiego
INTERNAT - EKSTERNAT
 Praça Ruy Barbosa N 12, róg ulicy 28 de Setembro.
 Pełny kurs handlowy 10-cio miesięczny stanowią następujące przedmioty:
 1) Język portugalski (ortografia, znaki pisarskie), korespondencja handlowa.
 2) Arytmetyka handlowa - rachunki stosowane w handlu.
 3) Buchalteria podwójna, w dodatku nauka pisania na maszynie wszystkimi palcami i kalgrafia (Rondo), bez uczenia się na pamięć, lecz przez odrabianie ćwiczeń.
 Przygotowuje się do szkoły normalnej i do gimnazjum.
 Najlepsze uczelnia dla młodzieży, która nie traci czasu, bo ma najmniej 8 godzin dziennie lekcji z przedmiotów wymienionych.
 Internat - utrzymanie z nauką miesięcznie 150\$000. Eksternat 30\$000 miesięcznie za dwie godziny nauki dziennie.
 Wszelkich informacji udziela prof. Eljasz Metynowski - Praça Ruy Barbosa N. 12.

Baczność!
 Kupuje się wósk w wszelkiej ilości; płaci się dobrze. Można przywieźć wósk na ulicę **Rua 1-ro de Março N. 13** do składu maszyn do pisania - Curityba.

Automobil FORD
 Typ z roku 1925 w doskonałym stanie z nowymi pneumatykami.
 Informacje u Józefa Sysaka - Plac Zacharias N. 23.

UWAGA!
 Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyże, krzyżyki, medały oraz hełmarte kościelne co dopiero nadeszły w wielkim wyborze!
 Drukarnia introligatornia i fabryka pieczętek gumowych

Cezar Schulz
 Ul. Barão do Serro Azul 12, 12 Kurytyba - Paraná

Budowniczy
LUDOVICO BÜHRER
 Avenida Visconde Guarapuava 171 (między ulicą Floriano Peixoto a Dr. Muricy).
 Suche drzewo pinjorowe i imbijowe, heblowane i nieobrobione óżnego rozmiaru i różnej jakości. **Krokwie i belki, wapno, dachówki, cegły, piasek** po cenach bardzo niskich. **Specjalny wybór w deskach "Paulista" na sufity i podłogi.**

CASA IDEAL
 rua Jose Bonifacio N. 9. - Curityba.
 Wielki skład obuwia, pończoch, gum, farb, szwaksów, chelewek i t. d. Wyrabia trzewiki według najnowszej mody. Many też trzewiki staromodne które bardzo tanio nabyć można. **Filja Rua 15 de Novembro N. 31.**

Loja Flora Curitybana
 Willy Cremer
 Rua 15 de Novembro Nr. 87.
 Skład nasion wszelkich warzyw i jarzyn. Sprzedaje się także nasienie alfafy, czerwonej koniczyzny, buraków cukrowych i pastewnych, marchwi bydłowej i różnych traw. Znaczy procent otrzymujący pośredniczkę. - Import-Export.
 Złoty medal z wystawy w Rio 1922.
SZKOŁA MALOWANIA NA JEDWABIU
 prof. Stanisława Siachlewskiego
 Rua 15 de Novembro N. 1. (Sobrado).
 Kurs trwa jeden miesiąc. WARUNKI DOGODNE.

Pharmacia Minerva
 MAXIMO & Cia
 Curityba, Praça Tiradentes 57, Paraná.
 Wielki skład krajowych i zagranicznych specjalności. Przyrządy chirurgiczne. Wytwory chemiczne dla wszystkich gałęzi przemysłu. Niemieckie farby anilinowe dla garbarni. - **Vermicide Minerva** jest najlepszym środkiem przeciw robakom kiszek i żołądka.

Dr. Virmond de Lima
 Akuszer i operator w każdej chwili w dzień i w nocy. Był asystentem Klinik Ginekologicznej w Rio de Janeiro.
 Rezydencja: **Rua Dr. Muricy 129**
 Telefon 128.
 Konsultorium: **Rua 1 de Março N. 5.** Przyjmuje od godziny 2-jej i pół do 4-tej po południu.

CHAPELARIA GUINARÁES
 Praça Municipal 63 - Curityba.
 Specjalny skład kapeluszy i parasoli różnego rodzaju. Sprzedaje hurtownia i detalicznie. Ceny niskie. **Naprawia się także parasole.**

Czy już wyrównałeś rachunek za **Świat Parański**? Spiesz się jeżeli ci zależy na pracy idealnej.

Ziemia na sprzedaż!
 Sprzedaje się ziemia w blokach po 20 metrow frontu i 150 metrów głębokości przy drodze **Graciosa** blisko **Koszar Inżynierji (Quartel da Engenharia)** w **Kurytybie**.
Sprzedaj jak poniżej:
 Gotówką płaci się dziesiątą część od wartości lotu; resztę płaci się miesięcznie na 36 rat t. j. spłaca się w trzech latach. Kupujący może te loty sprzedać nawet przed opłaceniem ich, w porozumieniu z firmą.
 Informacji udziela **E. José G. Papugnê** od 8-jej - 11-jej i od 12-tej pół do 5-tej w Redakcji "Ludo" lub u **Sebastião Gondin - Rua 15 de Novembro N. 93 w Kurytybie**.
 Chcąc ulokować swoje pieniądze pewnie i na bardzo dobre procenta, to kurujcie powyższe loty.
Okazja rzadka!



CASA METAL
 CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 - Caixa Postal 140
Jose Hauer Junior & Cia.
 Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach, śrub gwoździ, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów, **WSZELKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZYNY**.
 Oleje, szkła, drut gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d.
Nadchodzą codziennie transporty piługów.

CASA SCHMIDT Rok założenia 1892
 Praça Tiradentes 3 - Praça Municipal 20, 22 i 23. CURITYBA - PARANA.
 Caixa postal N. 8. - Adres telegraficzny: "LEUGIM".
 Szkła, żelastwa, naczynia, narzędzia, broń i amunicja i wszelkie przybory do kuchni. Narzędzia rolnicze, oleje, smary, farby i t. p. Maszyny do pisania. Rowery marki "Adler". Smary do maszyn i samochodów. Lustra i lampy elektryczne. Instalacje elektryczne. Żarówki oszczędnościowe marki "Edison" od 110 do 120 volt.

- Poddajecie się! - wrzasnął do znanych sobie oficerów.
 - A, to kapitan von Rhoden jest mordercą! - wrzasnął Henryk i zamierzył się doń szabłą.
 - Kiedy nie - to tak! - zawołał Norden i wymierzył nań rewolwer.
 Ale kula trafiła inną osobę.
 Edward rzucił się zakryty sobą swojego druha Henryka...
 I padł przeszyty kulą...
 Henryk rzucił się na Nordena.
 - Nikczemniku! - zawołał wściekle. - Nie godzin jesteś honorowej walki!
 Schwycił go za gardło. Józef chciał ratować swojego pana, ale obskoczyli go artylerzyści.
 Oficer podniósł Nordena z całą herkulizną siłą do góry i grzmotnął nim pod wóz.
 Tymczasem sprawa artylerzystów była przegrana.
 Większość ich leżała zabita.
 Inni wyrzucali w przestrachu przez okna skrzynie z pieniędzmi między wrzeszczącą łuszcą.
 - Za mną, chłopcy! - wrzasnął Henryk.
 - Na maszynie!
 W jednej chwili dzielna reszta spędziła z lokomotywy kowbojów.
 - Naprzód całą parą! - zabrzmiał rozkaz. - Tu chodzi o życie!
 Maszynista chwycił mechanicznie za dźwignię, pociąg ruszył pomalutku.
 Artylerzyści strzelali do kowbojów, rwących się na lokomotywę.
 - Wyскоczy, chłopcy! Uciekać z pociągiem! Prędko, bo przepadliście! - wrzasnął Read Charly.
 Ze wszystkich stron zeskakiwali kowboje z wozów na ziemię.
 Klęli siaroczyście, gdyż pociąg udał się tylko w cztery.
 Ze wszystkich stron leciały kule za umykającym pociągiem.
 - Dlaczegoście powyrzucali skrzynie z pieniędzmi? Gdzie banknoty? Toć to była główna zdobycz? - wrzeszczał naczelnik.
 - Chcieliśmy, ale nie można było. Były zamki i okucia. Ledwieśmy się do nich wzięli, pociąg ruszył.
 - A niech cię diabł porwie!
 - A nie zapomnijcie o towarzyszach!

- Zabrać ranionych i zabitych na konie.
 - A zdobycz na muły!
 - Ilu naszych padło? - zawołał nareszcie.
 - Dziesięciu naszych! A żołnierzy sześciu i jeden oficer!
 - Oficer? No będziemy się mieli z pyszną! Pewnie za nami wybieży bojad cały pułk!
 Józef był zalany krwią.
 - Gdzie mój pan? - wołał.
 - Czy nie zostawiliście go gdzie w wozie? - zapytał Read Charly.
 Zaczęli szukać przy pomocy latarek.
 - Oto leży!
 Nie ruszał się. Twarz miał całą we krwi, oczy zamknięte.
 - Zjy! - zawołał Józef. - Ale ciężko zraniony w głowę.
 Sługa jego posadził go - a raczej położył - na muła i jechał.
 Strażników kowbojów ze stacji zabrano także.
 Z hukiem, stukiem, hałasami pędziła dzika łuszcza w swoje stepy, cięsząc się zwycięstwem.
 A tam w Little Rock przybył spóźniony pociąg z pieniędzmi.
 Wojsko oczekiwało go z generałem na czele.
 Henryk opowiedział w krótkości, co się stało.
 - Dobrze, iż nie zabrali całej sumy! - zawołał generał. - Chłopcy nasi trzymali się dzielnie!
 Przywołano lekarzy wojskowych zaraz na stację do biednego Edwarda.
 Nie obiecywali mu ratunku. Biedny nareczony, co poczenie twój wiera na Mabela?...
 Śmiertelnie ranionego przywieziono do domu generała.
 Mabelę przygotowano na straszną wieść... Upadła u łóżka jego i kłaka.
 - Niema i nie będzie dla mnie życia na świecie bez ciebie, jedyny!
 Edward zęgnął się z wiernym swoim druhem Henrykiem, który tylko z wielką dozą przywiązania towarzyszył mu w niebezpiecznej wyprawie.
 Biedny Edward! Co będzie z twoją Mabelą!
 Cicho, cicho!
 U łóżka konającego znalazł się już i ksiądz, ostatnią pociękę mu przynosił tak - ostatnią.
 Wiąże stulą ręce obójga kochanków.

Edward i Mabela - małżeństwo poślubił sobie w strasznej chwili zniszczenia - śmierci...
 - Żegnaj mój ojcie - generale!
 Żegnaj wierny jedyny przyjacielu, mój Henryku!
 - Żegnaj nareszcie i ty jedyna moja droga istoto - żono moja Mabelo!
 - Do widzenia! drogi mężu! Do widzenia tam - na drugim świecie - niebawem! - woła Mabela.
 - Lzy płyną z oczu - ze serca...
 Lzy po straconej wiosnie życia i nadziejach cudnych...
 Zawitała majestatyczna sroga nieubłagana śmierć.
 W podwojach generalskich kir.
 Za chwilę dowiedzieli się oficerowie, że umarł generał zięć, Edward.
 - Niech spoczywa w spokoju! - rzekł generał smutno. - Był dzielnym oficerem, dobrym kolegą - miłowałem go jak syna...
 - Zemsty jednak nieodzownie potrzeba. Jutro wybierają się dwie kompanie konnej artylerji celem ukarania rabusów.
 Czy wolno mi wziąć udział w tej wyprawie? - zapytał Henryk.
 Pokiwał przytakując głową.
 Henryk aż się zmienił na twarzy. Piękność oblała się smutkiem, zawziętością.

- Z przeproszeniem pana pułkownika - pan przedłużył urlop bez zezwolenia!
 - Nie winien jestem temu wcale - odparł Rogers, urażony zimnym tonem marszałka. - Byłem kilka miesięcy chory i nie mogłem dać o sobie wieści.
 Opowiedział kilkoma słowami o eksplozji.
 - Nie udało się panu przychwycić złooczyńcy? - zapytał Bernard.
 - Niestety, nie, chociaż ciągle byłem na jego tropie.
 Tu opowiedział o sprawkach Nordena w Nowym Orleanie i o tragicznym losie rodziny Saint-Arta.
 - Właśnie dopiero co zajmowałem się sprawą morderstwa Smitha. Czy nie wiesz pan, gdzie przebywa pierwsza małżonka zbrodniarza Iza Norden?
 Pułkownik drgnął.
 - Nie wiem teraz o niej nic bliższego. Śledziłem za nią aż do jednej małej miściny koło Kolumbji - i tu przypadł mi jej ślad zupełnie.
 - A mimo to potrzeba nam na razie wiedzieć, gdzie się ona znajduje. Jest podejrzana.
 - Podejrzana - ta nieszczęśliwa?
 - Tak, to pański pogląd, ja zaś zapatruję się na tę sprawę inaczej.
 Pułkownikowi postąpiła krew do twarzy.
 - Powtarzam - panu marszałku, że kto podejrzywa panią Ize Norden - jest nikczemnikiem!
 - Miarkuj się, panie pułkowniku! Wiem, co mówię i dlatego tak mówię. Zresztą daję panu sposobność przekonać się o jej niewinności czy też o przeciwnie.
 - Jeśli pan dalej w stanie wykonywać swoją służbę - to udaj się pan zaraz na to miejsce, gdzie pan stracił ślad za panią Norden, postaraj się pan odkryć miejsce jej pobytu i sprowadzić ją do Nowego Yorku. - Rozpocznę z nią przesłuchanie.
 - To znaczy - miałbym panią Ize Norden poprostu uwiezić!
 - Jeśli pan to tak nazwiecie - niech zostanie i tak! - odparł marszałek.
 - Odmawiam wykonania tego zleceń! zawołał pułkownik stanowczo.
 - Jak - jak? - Nie słuchasz pan rozkazu?
 - Tak - nie uszyję tego!